Rok 4 Kalisz dnia 16 (28) Stycznia 1873 r. № 8.

Wschód słońca o godz. 7 m. 50 r.
Zachód „ „ 4 „ 37 w.
Długość dnia „ 8 „ 47.
Przybyło „ „ 1 „ 9.
Wschód księżyca } we dnie.
Zachód „

KALISZANIN,

GAZETA MIASTA KALISZA I JEGO OKOLIC.

Wtorek dnia 28 stycznia 1873 roku.

Dziś SS. Karola Wyznawcy.
D. 29 „ Franciszka Salezego.
„ 30 „ Martyny Panny Męczen.

Cena ogłoszeń:
za pierwsze 6 wierszy kop 25; za każdy następny wiersz po kop. 3.

Kaliszanin wychodzi 2 razy w tydzień, t. j. we Wtorki i Piątki w południe.—**Cena Kaliszanina:** kwartalnie: rs. 1 kop. 20, za przesyłkę pocztą kop. 40; miesięcznie kop. 40, za odnoszenie po kop. 5; numer pojedyńczy kop. 6. — **Prenumeratę przyjmują:** w Kaliszu: główny kantor w drukarni wydawcy W. Hindemitha, miejscowe księgarnie, oraz handel kolonjalny W. Wybrańskiego;— w Sieradzu księgarnia Rubinsteina. — Artykuły nadsyłane zwracanemi nie będą.

— Otrzymano w dniu 10 (22) b. m. i r., z rana z St. Petersburga, przez telegraf, bolesną wiadomość o zgonie Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżnej Heleny Pawłównej.

Dziś, we czwartek, o godzinie 10 i pół z rana, w katedrze prawosławnej, przed rozpoczęciem liturgji św. odprawionem zostało nabożeństwo żałobne za Najdostojniejszą zmarłą.

Jednocześnie nabożeństwa odprawione zostały także w innych cerkwiach prawosławnych i świątyniach wszelkich wyznań. (*D. W.*)

— Z powodu skonu Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżnej Heleny Pawłównej, tak przedstawienia warszawskich teatrów, jako i wszystkie koncerta, widowiska i zabawy w miejscach publicznych, do dalszego rozkazu wstrzymane zostają, a także muzyka na ulicach nie ma być dozwoloną. (*G. P.*)

— Najjaśniejszy Pan Najwyżej rozkazać raczył z powodu zgonu Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżnej Heleny Pawłównej, przywdziać na Dworze Najwyższym żałobę dla pierwszych pięciu klas, na trzy miesiące, poczynając od 9 stycznia. Kawalerowie mają nosić przy mundurach zwyczajną żałobę, damy zaś według niżej następującego podziału:

1. Cztery tygodnie. Damy noszą czarne suknie wełniane, i na głowach czarne ubrania.
2. Cztery tygodnie. Damy noszą czarne suknie jedwabne — i
3. Cztery tygodnie. Damy noszą czarne suknie jedwabne z kolorowemi wstążkami. (*D. W.*)

— Najjaśniejszy Pan Najwyżej rozkazać raczył z powodu zgonu cesarza Napoleona III, przywdziać przy Dworze Najwyższym żałobę na dwa tygodnie, licząc od dnia zgonu 28 grudnia (9 stycznia). (*D. W*)

— Redakcja „Kaliszanina," równie jak i księgarnie pp. Hurtiga i Mittwocha przyjmują prenumeratę po rs. 6 kop. 75 na Album pamiątkowe wielkiego astronoma Kopernika, które składać się będzie: z albumu pamiątek, życiorysu i medalu. Dzieło to ma na celu wykazanie słowiańskiej narodowości Kopernika.

Wiadomości miejscowe i okoliczne.

— Zapisali się na album pamiątkowe Kopernika w ekspedycji Kaliszanina p. F. Sulimierski ze Strachanowa na № 3119, Mieszczański Kazimierz dr. medycyny z Kalisza, Skurzewski Leopold właściciel dóbr z Szadku pod Kaliszem i W. Chełmski prezes Tow. Kred. Ziem.

— W zeszły czwartek i piątek odbyło się w Kaliszu losowanie popisowych do powinności zaciągowej; od wczoraj zaś rozpoczęło się przyjmowanie rekrutów z całej gubernji.

— Rada dobroczynności publicznej pow. Sieradzkiego, składa niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie mieszkańcom miasta Sieradza i okolic, którzy raczyli nadesłać ofiary na dochód szpitala Śgo Józefa w Sieradzu, w miejsce rozsyłania biletów z powinszowaniem nowego roku 1873, a mianowicie WW.: naczelnik Kalen, Worszew, Dąbrowski, Czestjakow, Brzeziński, Szulka, Wągrowska, Zapolski, Wojciechowski, Jarmicki, Gerlach, Raźniewski, Janikowski, Rafałowicz, Tosio, Stanisławski, Tiwołowicz, i Kolski, po rs. 1;— Rzeszotarski rs. 1 k. 5, Dobrski k. 50, Smoleński k. 45, Goldhaar kop. 50, Dębicki, Stasiakiewicz, Musiałowicz, Pertkiewicz, Kranas, H. Dębicki po k. 50, Biskupska kop. 15, i Rubinsztein kop. 50; — razem rs. 22 kop. 45.— Prezes rady, *Kalen.*

— Przybyły w mury naszego miasta p. Gabryel Amfilos, magik i prestidigitator, ma zamiar w niedzielę dać przedstawienie, składające się z magji, brzuchomówstwa, spirytyzmu i t. p. Nadto p. Amfilos pokazywać ma rozgłośną sztukę znaną pod nazwiskiem „Szafy braci Dawenport."

— Przebywający obecnie w Łodzi teatr niemiecki pod dyrekcją p. Wilhelma Bernarda, w wystosowanej do właściciela tutejszego teatru korespondencji, oznajmił chęć zjechania do Kalisza. Tak *radosnej* wiadomości nie możemy przyjąć obojętnie! Teatr niemiecki w Kaliszu! Ale żart na stronę; p. Bernard niech sobie daje przedstawienia gdzie mu się podoba, choćby najlepiej zrobił wróciwszy do swej germańskiej ojczyzny, Kalisz niech jednak ominąć raczy, o co go uprzejmie prosimy.

— Drzwi żelazne w kościele Ś-go Mikołaja między kruchtą a kościołem już osadzonemi zostały. Po uprzątnięciu tejże kruchty z rupieci pozostałych z prac restauracyjnych, pobożni korzystać będą mogli przez dzień cały z otwarcia tejże kruchty, której obszerność da im sposobność pomodlenia się w każdej porze. W krótce też zaprowadzonym będzie w tej świątnicy stały porządek zamykania po nabożeństwie drzwi żelaznych a zostawiania otworem głównych drzwi zewnętrznych do kruchty prowadzących.

— Słychać, że z wiosną mają się rozpocząć prace nad nowemi budowlami: Daj to Boże! bo większa liczba domów wpłynie zapewnie na obniżenie się cen lokalów, które dziś przy swojej srogości są jednym z najuciążliwszych ciężarów nie tylko dla ludzi: mniej ale nawet dla więcej zamożnych.

— Pożar jaki miał miejsce w tych dniach w Warszawie na Krakowskiem przedmieściu w skutek upuszczenia lampy naftowej i szczęśliwe uni-

---

BRACTWO STRZELECKIE

W KALISZU,

z dodaniem spisu królów tarczanych;

historycznie przedstawił

C. Biernacki.

—

(*Ciąg ósmy*).

Pierwsi z mieszczan kaliskich, którzy do tego albumu w liczbie 55-ciu wpisani zostali, są następujący: „Spectabilis D." (sławetny pan) Georgius Sczepański, Michael Tyczkowicz, Albertus Śliwiński, Paulus Patroski, Mathias Cedrowicz, Paweł Leski, Wojciech Piastowski, Andrzej Cwikowicz, Mateusz Jerzykowicz, Stanisław Strachoski, Kazimierz Smurzyński, Franciszek Szmelewicz, Jakób Bogatkowicz, Franciszek Sramczyk, Jakób Czartoryski, Paweł Boryski *Notarius Camerae Regiae* (pisarz komory cełł koronnych), Czerwieniewicz, Paweł Lukiewicz, Jerzy Herodolth, Marcin Gawełkowicz, Tomasz Bzostowski, Jan Adamowicz, Piotr Pokrzywnicki, Jan Młynarski, Andrzej Osełka, Andrzej Podbowicz, Jan Błaszkowicz, Marcin Sokołowski, Józef Gorkowicz, Jakób Chorążyk, Jan Walterowicz, Marcin Jędrowicz, Wawrzyniec Szabelkowicz, Marcin Maciejewicz, Władysław Breton, Stanisław Mankowicz, Krzysztof Masztalerski, Wojciech Kłyszewicz, Wawrzyniec Nieśmiałek, Abraham Haffner, Stanisław Nowakowicz, Stanisław Hebanowicz, Simon Pheniwert, Michał Schayder, Walenty Peprzykowicz, Maciej Sczepanowicz, Marcin Guzicki, Błażej Myszkowicz, Michał Kościelski, Wawrzyniec Kamieński, Bartłomicj Złotoch, Rafał Szamborski, Paweł Rembowicz, Marcin Kiersnoskowicz, Mikołaj Gacki.

Z tych panowie bracia na Seniorów wybrali: Michała Tyczkowicza i Jerzego Sczepańskiego; na Marszałków Pawła Leskiego i Andrzeja Podbowicza; na Chorążych: Jana Młynarskiego, i Miecznika Jakóba Czartoryskiego; Pisarz Bractwa Stanisław Strachocki; Pisarz tarczowy (sculi notarius) Wawrzyniec Nieśmiałek; Szafarze (Dispensatores) Władysław Breton i Kazimierz Smurzyński.

Z tego widocznem jest, że bractwo to w zawiązku swoim, wyjąwszy pięciu członków, jak się zdaje pochodzenia niemieckiego, z samych polaków skojarzone zostało, i że prócz żydów, Kalisz naówczas prawie jednolitą w swych murach posiadał ludność.

Po dopełnionych wyborach Starszyzna bracka w miejscu do strzelania przeznaczonem wybrała na króla tarczowego (scuti percussorem) Adama Czerwieniewicza aptekarza (pharmacopola) m. Kalisza.

„Król tarczowy stosownie do praw i przywilejów, przed strzelaniem nowem oddawał do Skarbu bractwa na niedzielę przed Świątkami klejnot, to jest tablicę srebrną z łańcuszkiem i kółkiem srebrnemi."

Inne zresztą wiadomości bez żadnego ładu w tej księdze rozrzucone w następnym porządku dają się zestawić:

W roku 1673 obrano dwóch Seniorów.

W r. 1676 ustanowiono urząd Procuratoris farinae trwający do r. 1683.

W r. 1684 zamieniony na Procuratores praemiorum, w r. 1688 zniesiony, a natomiast przywróceni Dispensatores farini.

W r. 1694 postanowieni: Dispensatores loci jaculatorii.

W r. 1719 przybyły urzęda: Podskarbiego bractwa, Szafarzów (Dispensatores) i Pisarzów do dołu

Sądownictwo Koła Rycerskiego względem utrzymania karności i porządku, przytem dla zachowania w pamięci, zapisało dekretacje swoje z różnych spraw wynikłe, których dosłowne przytaczamy odpisy:

Roku 1701 „Królestwo od Pana Józefa Solskiego kupił P. Jan Grochalski, który bez wiedze Panów Starszych kontrakt spisał z Panem Solskim kupna tegoż szczęścia potajemnie. Co isz uczynili przeciw prawu, i to Panowie Bracia zapisać kazali, o co sprawa w Bractwie ma być z nimi." Nie ma jednak żadnego śladu, w jaki sposób nadużycie to Marcinem Ryśkiewiczem i Zacnie Sławetnym Panem Żanickim względem Trafarów, którą kontrowersję uspokajając za konsensem i pozwoleniem stron obudwóch, ponieważ dobrowolnie Trafarów swoich ustępują a osobliwie Sł. P. Żanicki jako król tarczowy Sacra nihilominus satisfactionem expensis (?... nie ma sensu po łacinie) i one Miastu na potrzeby jego a osobliwie na utrzymanie muru walącego się za mielcuchami darują, tedy tę kontro-

knięcie jeszcze smutniejszych, niż się stały następstw, bo uratowanie składu nafty w piwnicach nieruchomości, która uległa pogorzeli, winien być przestrogą dla wszystkich a szczególniej dla handlujących tym palnym materjałem, iżby go nie trzymali w znacznych ilościach ani w sklepach, ani w składach pod domami, ale brali tylko ilość potrzebną, średnio na dzienną konsumpcję, oraz. iżby składy także pobudowali dla siebie w miejscach odległych po za miastem, i z dala budynków.

— Magazyn ubiorów męzkich stowarzyszenia krawców warszawskich pod firmą p. Dziubczyńskiego, już został otwarty na ulicy Kanonickiej, w lokalu dawnego magazynu p. Zagajewskiego. Niewątpimy, że szczęśliwa myśl urządzenia takiej spółki, da jej przedsiębiercom byt a mieszkańcom naszego miasta i jego okolic przez roboty dokładne i sumienne, oraz ceny umiarkowane, przyniesie także nie mało korzyści. Ponawiamy więc wypowiedzianą już przez nas zachętę do popierania tego przedsiębierstwa.

— Dane w zeszły czwartek przedstawienie amatorskie na korzyść niezamożnych uczniów gimnazjum, przyniosło ogólnego dochodu zaledwie kilkadziesiąt rubli. Oczywisty to i nie pierwszy dowód, że kółko amatorów, jakie od pewnego czasu urządza zawzięcie przedstawienia na rozmaite cele, nie może już przywabić publiczności do teatru. Widocznie dobre chęci nie wystarczają. Radzimy im przeto aby nadal wyrzekli się już swoich usiłowań, czas wolny od zajęć codziennych na co innego poświęcając.

WIADOMOŚĆ O RUCHU CHORYCH,
w szpitalach gubernji kaliskiej za miesiąc październik 1872 r.

W szpitalach	Znajdowało się	Przybyło	Wyzdrowiało	Umarło	Pozostało.
Śtej Trójcy w Kaliszu . . .	64	66	61	6	63
Starozakonnych w Kaliszu .	16	41	34		23
Śgo Józefa w Sieradzu. . .	13	15	13	1	14
Wszyst. SS-ch w Wieluniu. .	10	39	33	2	23
Sgo Mikołaja w Łęczycy . .	21	28	15	2	32
Sgo Ducha w Koninie . . .	19	41	30	4	26
W lazarecie więz. w Kaliszu	7	17	17		7
„ „ Sieradzu	22	12	13	3	18
„ „ Łęczycy	7	16	16		7
Razem . . .	188	2 75	232	18	213

— Zamieszczone w poprzednim numerze Kaliszanina (pod obwieszczeniami), podziękowanie od *kawalerji balowej* za urządzony w dniu 19 b. m. przez kółko młodzieży izraelskiej, wieczór tańcujący, wielu rozśmieszyło, niektórych zaś (szczególniej interesowanych), natchnęło myślą, że ramota owa w celu szykany, wyszła z pod pióra redakcji. Tak jednak nie jest, artykulik ów rzeczywiście podany został pod obwieszczenia płatne przez jednego z członków *kawalerji balowej*, zapewne w najlepszej chęci. Poprawiać zaś jego utworu, redakcja nie miała prawa, ani obowiązku.

— Zmarli w Kaliszu: dnia 17 stycznia r. b., Augustyn **Szmidt**, przeżywszy lat 70, obywatel ziemski, a ostatnio miasta Kalisza; — w dniu 21 b. m., Joanna z Krąkowskich **Madalińska**, w wieku lat 71, obywatelka m. Kalisza; — w d. 23 t. m., Jan **Hoffman**, w wieku lat 21, prowizor aptekarski.

Korespondencja Kaliszanina.

LISTY Z WARSZAWY.

Styczeń 1873 r.

Do poważnej już i tak liczby naszych pism publicznych, Nowy Rok dorzucił nam jeszcze jedno: „Ognisko Domowe." Mamy więc już ich do 40, nieliczące w to czterech prowincjonalnych organów. Lękliwi pytają się trwożnie, kto to czytać a zwłaszcza prenumerować będzie?, wydawcy jednak wzięli na odwagę, i tak ufają rozbudzonemu poczuciu potrzeby czytania w kraju, iż nie pytają, a wydają wciąż nowe i nowe. I nie powimy, by źle na tem wychodzili; owszem interesa robią—a tak i wilk syty i owca cała. Nowe pismo, jak dotąd zbyt jasno nie zarysowało się jeszcze; czekajmy więc nim wyrzeczemy o niem zdanie nasze. Tymczasem zaznaczamy tylko iż *zapałonem* zostało, a ciepło jakie wydawać zamierza i światło jakiem ma jaśnieć, ogrzewać mają i oświecać społeczeństwo. Witamy je więc chętnie, oby tylko gorzało dla dobra ogólnego i ogólnej oświaty.

Oświaty ogólnej! wielkie słowa, smutkiem przejmujące każdego, kto widzi jak niski jej jeszcze stan u nas. A kto tego nie widzi? Dziś już lepiej, dziś już znać usiłowania około podniesienia jej poziomu, ale jak jeszcze do dobrego daleko. Powiadamy: że dziś znać usiłowania około podniesienia jej poziomu, i motywujemy zdanie nasze. Każdy kto chce tylko widzieć, widzi pewien postęp pod tym względem. Wydają się pisma i książki, rozchodzące się w tysiącach egzemplarzy, zakładają się spółki i stowarzyszenia celem podniesienia dobrobytu mieszkańców kraju. Szczególniej ruch na polu umysłowem się zwiększa. W przeszłym liście pisałem wam o wydawnictwach Niwy i Opiekuna Domowego, dziś wypada mi rzec słów kilka o 50 tomach Przeglądu Tygodniowego. Przed rokiem Redakcja tego pisma zapowiedziała to wydawnictwo. Zdumieliśmy się jego taniością; 50 tomów dziesięcio arkuszowych za 5 rubli, to znaczy arkusz druku *za kopiejkę!!* Arkusz druku za kopiejkę dzieł Smilesa, Wewula, Mila, Drapera, Hucksleya i t. p. potęg naukowych. Od nowego roku pokazały się już dwa pierwsze tomy: Początki cywilizacji ludzkiej, oraz Szwajcarja i Szwajcarowie Dixona. Dalej ma iść: Wiedza i Sumienie Wacherota i Charakter Smilesa. Redakcja Przeglądu ogłosiła, iż aby wyjść na swojem potrzebuje mieć 3000 prenumeratorów; nie wiemy czy ich ma tyle, zgodzicie się jednak ze mną na to, że ich dwa razy tyle mieć powinna, ile że 50 tomów prenumerować można niezależnie od Przeglądu Tygodniowego. Więc rozprzestrzenianie wiadomości i zachęcanie do przedpłaty na to najtańsze polskie tak pożądane wydawnictwo, jest obowiązkiem każdego życzącego ogółowi dobrze człowieka.

Pierwszy zeszyt Bibljoteki umiejętności prawnych już się pokazał na widok publiczny i zawiera 3 arkusze dzieła Delsola i 1 Zachariaego. W ciągu roku ma wyjść arkuszy 90. Wydawnictwo Biblioteki prawnej rozmaicie przyjęto. Jedni z zapałem, inni pesymiści obojętnie. Słyszałem jak jeden z prawników dokumentnie tłomaczył swoim kolegom, iż wydawnictwo się nie uda, ponieważ Przegląd Sądowy chociaż *subwencjonowany*, a jednak się *nie udał*. Racja fizyka. W pojęciach tego jegomościa najlepiej nic nie robić, i marzyć z opuszczonemi rękami, bo każdy krok naprzód *może się nie udać*, a tu tymczasem on tylko się *nie udał*. Światły prawników jednak ogół inaczej sądzi, więc wydawnictwo pewne poparcia stanu prawniczego w kraju, nie zważając na mamrotanie podobnych temu jegomości *nieudalnych* jednostek.

Uroczystość jubileuszu Kopernika zbliża się. Zapisy na Album mające się wydać celem uczczenia pamięci tego nieśmiertelnego męża, przechodzą wszelkie oczekiwania. Długo nie szło, póki gazety nie zajęły się tem na prawdę. Jak się zajęły,— posypały się setki przedpłacicieli. Dziś już jesteśmy pewni, iż tysiąc prenumeratorów się zbierze, Szanowne Towar. Przyjaciół Nauk w Poznaniu, przynajmniej na straty narażonem nie będzie, a Niemcy przynajmniej nie będą z nas szydzić. I my tu w Warszawie, jako stolicy ojczyzny Kopernika zamierzamy obchodzić dzień jubileuszowy uroczyście. Jaki jednak program uroczystości,—nie wiemy.

Karnawał w pełni życia. Bawią się—choć nie tak zapamiętale jak lat przeszłych. Zabawa i taniec więcej są poszukiwane jako łatwy sposób przepędzenia czasu, aniżeli cel za którymby namiętnie goniono. I w tem jest postęp ku lepszemu. Dawniej szał, gorączka porywały namiętnie wszystkich, dziś zaczyna nastawać rozwaga... coby w tańcu.

Słówko *pro doma*. Listy nasze miały niestety (!!) nieszczęścia niepodobać się najwyższemu Trybunałowi pism warszawskich. Zgadnijcie komu? Przeglądowi Tygodniowemu. Rozgniewał się na nas, i gniew swój wywarł w słowach *wrosłych już w jego naturę*, w numerze z d. 17 stycznia. Wie-

---

wersją Zacnie Sławetni Panowie Bracia umarzają *salve* jednak zostawując, ażeby za kolację złotych sto i kleinot należący do Skrzynki Brackiej oddany był. Zabiegając zaś *in posterum* (na przyszłość podobnym kontrowersjom, *unanimiter* (jednomyślnie) ustanawiamy: ażeby żaden z Panów Braci tak starszych jako i młodszych nie ważył się tylko z Regestru przez Panów Starszych tegoż Koła Rycerskiego spisanego do tarczy strzelać i daremnych trafarów nie zabierać, póki prawem opisanych pierwszy nie wystrzeli, czego *seriam adtendentiam* (ściśle dopilnowanie) tak sławetnym Panom Starszym jako inszym oficjalistom koła rycerskiego *comittimus* (zalecany)."

W r. 1724 „na sessji unanimiter Imci Panowie Bracia" Sławetnego Pana Hincza dla nieposłuszeństwa Bractwu z Regestru Koła Rycerskiego wyglużowali."

Roku 1727 „Ponieważ Sławetny Pan Jan Greplecki podczas *congresu* (zebrania) Ich Mc. Panów Braci, przez niepohamowanie mowy swojej wolnej interes Bracki zatamował, który to mniejszej był względem osoby jego importancji (znaczenia),— więc pomienieni wzwyż Ich Mc. Panowie Bracia Koła Rycerskiego stosując się do Praw Najjaśniejszych Królów Panów naszych miłościwych Kołu temu rycerskiemu nadanych, tyle razy będąc względem impetów swoich w mowie niepohamowany, napomniony, niepamiętając na prawa i jurysdykcję Starszeństwa, więc za tę popędliwość i letkość jego, aby na potem takie nie bywały dla zgorszenia inszych, osądzili go aby na Chwałę Bożą dał wosku pół kamienia, złotych trzy ex nunc (zaraz), wolne więzienie przez noc, to jest za nieposzanowanie praw Królów Panów Miłościwych, trzy złote za nieuszanowanie Iurysdykcji Starszeństwa, za nieuszanowanie Magistratu więzienie i deprekację wszystkim Ich mościom Panom natenczas będącym, Braci który natenczas byli praesentes, co wszystko wykonać powinien *sub amissione* (pod utratą) tegoż Koła Rycerskiego."

Dnia 15 maja 1746 r... „Na której sessji konkluzji zszedłszy się *ex loco privilegiato* (z miejsca uprzywilejowanego, rozumie się z strzelnicy czyli Celstatu) Ich Mc. Bracia do kamienicy Zacnie Sławetnego Pana Franciszka Chęckiego *cum pleno Situlo* Starszego Pierwszego, zaszła skarga od tegoż Imci Pana Starszego Pierwszego na pana Ludwika Kłonickiego brata koła tego o lekomyślną mowę i o odpowiedź jakoż szlachecką (sic), grożąc protekcją temuż Starszemu, więc Ich Mość PP. Bracia widząc lekkość języka, a uważając aby Ich Mość PP. Starsi mieli swoją obserwę od Panów Braci na dalszy czas, tegoż Pana Ludwika Kłonickiego brata Koła tego karanym być uznają, aby Pan Kłonicki wieżą ratuszną dnia jutrzejszego rano zasiadł i toż więzienie przez godzin trzy wypełnił nieschodząc, po skończonem więzieniu aby solennie przez Godnych Ich-mciów Braci JP. Starszemu deprekacją uczynił i do ołtarza Ś-tej Trójcy Kanoników Regularnych świec parę, po funcie jedna, jarzęcych dał *in instanti*, co wszystko wypełnić powinien pod zabronieniem Trafarów teraz i na przyszłe lata, a od takowych niech na skarcone zostanie *)."

W roku 1722 „Ponieważ zaszła na sessji kontrowersja (spór) między Zacnie sławetnym panem potym się strzeże pod surowszą karą."

Cały majątek pieniężny i srebrne pamiątkowe klejnoty, stanowiące skarb czyli wspólną Koła Rycerskiego kassę, przechowywane były starannie pod kontrolą urzędu Starszych, w tak zwanej Skrzynce brackiej, względem pomieszczenia której w r. 1719 zapadło postanowienie: że za wspólną zgodą Panów Braci w razie potrzeby mogło nastąpić jej przeniesienie z domu jednego do drugiego brata pod którego zostawała nadzorem, i gdzie się zwykłe odbywały sessje.

W tymże roku, na ogólnem Bractwa strzeleckiego zebraniu „według przepisów porządkowych, odbyła się rewizja Skrzynki, w której przywilejów było trzy Najjaśniejszych Królów Panów Miłościwych Michała, Jana i Augusta wtorego szczęśliwie nam panującego, tudzież książek z aktami cztery."

„Przy rewizji Skrzynki brackiej, w r. 1720 dopełnionej, oprócz zachowanych w niej przywilej i książek zualeziono w gotowiźnie złp. 3 gr. 5." W roku zaś 1722 było tylko złp. 4 gr. 14.

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

*) W innych miejscowościach, prawo rozmaicie określało możność nabywania lub odstępowania trafarowych korzyści. W porządku Strzelby dla lwowskich strzelców w r. 1693 ustanowionym, między innemi powiedziano: „In quantum (jeźli) by zaś (uchowaj Boże) ex possessionatis (z osiadłych czyli właścicieli) żaden trafić nie miał, tedy wolno possessionato ab impossessionato (osiadłemu od nieosiadłego) ów traf odkupić, bliżsi jednak będą do niego Ich MM. PP. Prezydenci, po nich PP. Starsi Strzelcy in quantum (jeżeliby z Ich MM. żaden nie afectował tego." (T. Kulczyckiego: „Rys hist Tow. Strz. lwows. ob. str. 139)." Co do krakowskiego, patrz wyżej przy końcu wiadomości o temże bractwie.

cie jaki powód jego gniewu? Oto żem ośmielił się w listach moich chwalić wydawnictwa *pewnych* pism, a nic nie mówić o jego. Za to dostało mi się miano *agenta i stręczyciela kilku naraz pism, świadomie sprzedajnego* i t. p. Zarzuty te pokryłbym pogardą taką samą jaką Przegląd pokrył nieuczciwie zresztą wystąpienie przeciwko sobie innych, gdyby mnie wielce nie bolało, że ich się dopuściło pismo, mające niezaprzeczenie swoje zasługi, i więcej stokroć warte od całej falangi tych *starej daty* pism, bez przekonań, bez nauki, bez zdania. A jednak się dopuściło i nieraz się podobnych dopuszcza. Smutno. Czy jest sens, czy jest logika w słowach Przeglądu—osądźcie. Za to, że mnie pociągnęły więcej systematyczne wydawnictwa kilku pism, od niektórych jego, (broń Boże nie od 50 tomów)—*więcej* o tyle tylko, żem o nich więcej pisał, choć i Przeglądowych nie pomijał, za to dostały mi się takie epitety. Więc każdy, kto tylko w Przeglądzie nie widzi półboga, któremu ofiary na ołtarzu palić trzeba, kto się poważa zgodnie z przekonaniem swojem chwalić i podnosić inne wydawnictwa, jest *sprzedajnym* i *stręczycielem innych pism.* Logika taka w piśmie zkądinąd trzeźwem zastanawia. Jeżeli kto to Przegląd nie powinien się nigdy w życiu jej dopuszczać. Wiadomo bowiem, iż przeciwnicy jego nie wahali się w opinii publicznej dyskredytować go *podobnemiż* epiletami, za to tylko iż stał przy swoich przekonaniach. Przegląd żalił się sam na to, a mimo to dziś tą samą bronią w nas ugodził. Smutno i jeszcze raz smutno!! Posługiwanie się bronią, przez pismo, które ją tak potępiało zawsze jest niedającą się niczem tłomaczyć niekonsekwencją. ???

Różne wiadomości.

—

— Śpiewacy włoscy pod dyrekcją p. Crotti z Petrokowa przenieśli się do Częstochowy dla dania trzech przedstawień, następnie zaś osiedlą się na kilka tygodni w Łodzi.

— „Now. Wrem." zamieszcza radosną pogłoskę, że w Petersburgu od r. 1873 zamiast kilku tysięcy szynków, będzie tylko dwieście, oraz, że w składach gorzałki nie wolno będzie pić jej na miejscu. (*G. W.*)

— Gaz nowo wynaleziony przez braci Kromschröderów w Londynie, zrobi zupełny przewrót w systemie oświetlania miast, jeżeli tylko połowa jest prawdy w tem, co o tym nowym wynalazku *Times* donosi. W skład jego wchodzi wodoród, gaz węglowy i powietrze atmosferyczne.

— Artur Görgey, dowódzca armji węgierskiej w 1849 r., otrzymał teraz prywatną posadę inżyniera przy budowie kolei węgierskiej wschodniej na dystansie między Schössburgiem i Repsem, ze skromną płacą 150 złr. miesięcznie. Przedsiębiorca budowy tej kolei był w roku 1849 kapitanem w armji Görgeya. (*G. W.*)

— Wpływ plew, jak donosi rolnicze pisemko dla włościan, wydawane przez hr. Lippe-Weissenfeld, na zdrowie karmionej niemi trzody chlewnej, jest znakomity. Szczególnie odznaczają się plewy grochu, wyki i lnu. Najlepsze są plewy grochowe, które nawet pod względem dyety ważną rolę odgrywają, bo działają rozwalniająco;— świnie tracą wyrzuty skórne i stają się wesołemi, żwawemi, które poprzednio były ociężałemi i smutnemi. (*Koresp.*)

— W m. Łodzi otwartem zostało biuro posłańców publicznych, uorganizowane przez p. Ludwika Leo, kupca drugiej gildji. (*G. H.*)

— Działanie światła na naftę.— P. Grotowski w Bulletin de la société chimique, pisze: że nafta wystawiona jednocześnie na działanie światła i powietrza, nabiera przykrej woni, żółknie i staje się źle palną. Barwa naczynia szklanego w którem się nafta znajduje, wpływa silnie na zmiany w niej zachodzące; najgorzej zaś działa szkło przezroczyste, białe, i dla tego też najstosowniej jest trzymać naftę w miejscu ciemnem, w naczyniach blaszanych. (*G. P.*)

— W Milwankee w Ameryce odbyła się uroczystość poświęcenia fundamentów pod budowę kościoła katolicko-polskiego, w obec wielkiego tłumu ludności. Koszta budowy obliczone są na 50 tysięcy dolarów.

— Liczba wychodźców niemieckich z każdym rokiem się zwiększa; z Hamburga w roku zeszłym odpłynęło do Ameryki 74,011 wychodźców, zaś w 1871 r. o 32,176 osób mniej.

— Niedozwolone przedruki. Główny zarząd spraw prassowych ogłasza w *Gońcu Urzęd.*: „W niektórych czasopismach i innych wydawnictwach specyalnych lub ściśle naukowych częstokroć zamieszczają się takie historyczne i krytyczne badania, artykuły i dokumenta, których osnowę stanowią przedmioty nie mogące się upowszechniać wśród całej massy czytelników. Przeznaczone wyłącznie do osiągnięcia określonych celów naukowych, nie zaś do służenia za pokarm próżniaczej ciekawości albo za środek szerzenia jakichś z góry powziętych teoryj, wspomniane powyżej badania, artykuły i dokumenta nabierają właśnie takiego niepożądanego znaczenia, skoro się je przedrukowuje w całości lub wyciągach i urywkach w pismach mających charakter całkiem inny, dostępnych każdemu, rozchodzących się w znacznej liczbie egzemplarzy, a tem bardziej w czasopismach i gazetach literacko-politycznych. Skutkiem tych uwag, już poprzednio kommunikowanych drogą urzędową redakcjom pism czasowych, głowny zarząd spraw prassowych, z zezwolenia ministra spraw wewnętrznych, ogłasza, iż na przyszłość za podobne przedruki wymienionych powyżej badań, artykułów i dokumentów lub ich urywków, czasopisma uwolnione od cenzury prewencyjnej będą niezwłocznie i nieuchronnie okładane ustanowionemi karami administracyjnemi."

— Fałszywe bilety kolei żelaznych. *Odeski Wiestn.* donosi, że na Odeskiej kolei żelaznej odkryto mnóztwo podrabianych biletów pasażerskich. Upewniają, że fałszerza już odkryto. Biletów miano znaleźć na jakie 20,000 rubli. Była to niby stacja centralna, na której kupowano po zniżonej cenie bilety na wszystkie linje kolei żelaznych w Rossji. (G. W.)

— W Niemczech zostały zamknięte dnia 31 grudnia do tej pory jeszcze istniejące domy gry, mianowicie w Baden, w Nassau i Hessen-Kassel. Od 1-go stycznia b. r. jawnych domów gry w Europie jest trzy: w Monaco w Saxonji, w Szwajcarji i w Helgolandzie, angielskiej kolonji. Wyjątek wprawdzie stanowić może Hiszpanja, w samym bowiem Madrycie jest podobno do dwudziestu banków gry. (K. C.)

— Przegląd Powszechny, poświęcony literaturze, sztukom i naukom, wychodzić zacznie od 1 lipca r. b. w Dreznie lub Lipsku, pod redakcją J. I. Kraszewskiego. (G. W.)

Wiadomości z literatury, sztuk, nauk, przemysłu, handlu i t. p.

— Do liczby pism specjalnych przybył wydawany w Warszawie z początkiem r. b. „Tygodnik przemysłowo-naukowy," poświęcony zarazem i rolnictwu. Wydawcami jego są pp. L. Redlich i A. Bachner. Pierwszy numer okazał próbę znakomitej wartości praktycznej, mieści on bowiem w sobie wielką różnorodność artykułów i mnóstwo ważnych a bieżących wskazówek i wiadomości dla handlujących i przemysłowców. Nie przesądzając przyszłości, zdaje się nam, że jeśli pismo to będzie postępować i nadal tą samą drogą, stanie się niezbędnem w rękach naszych handlujących i przemysłowców, dla których zastąpić może skutecznie rozmaite „Handels-Blatty," jakimi się dziś posługują, a na których nie zawsze, zwłaszcza co do naszych stosunków, opierać się można.

— Z początkiem roku bieżącego zaczęło wychodzić czwarte z rzędu prowincjonalne polskie pismo w kraju tutejszym pod tytułem „Tydzień," wydawane w mieście Petrokowie pod redakcją p. Antoniego Porębskiego. Tak wewnętrzna wartość jak i powierzchowność, rokują nader pochlebnie o tym nowym przybyszu, którego witamy sercem szczerem i przychylnem. Dobór i rozmaitość artykułów, forma poważna, wróżą, iż okolice Piotrkowa i samo to miasto mieć w niem będą godnego i pożytecznego reprezentanta. Nauczeni przecież własnem doświadczeniem, nie wachamy się wypowiedzieć, że najgorliwsze usiłowania, trudy i zabiegi redakcji bezowocnemi okazać się w przyszłości mogą, jeżeli miejscowość bliższa i dalsza przychodzić mu nie będzie z umysłową i materjalną pomocą— i poparciem. W naszych czasach pisma prowincjonalne są niejako probierzem wartości moralnej, umysłowej i społecznej swych okolic; obojętność dla nich czy przez brak pomocy umysłowej, czy materjalnej, będzie kiedyś w dziejach literatury ojczystej figurować nie zbyt pochlebnie dla tych, co się poznać nie umieli, lub poznać nie chcieli na tem, że pisma miejscowe są koniecznością społeczeństwa ucywilizowanego, i że wartość wewnętrzna, oraz byt tych pism, głównie od ogółu zależą, a nie spoczywają tylko w rękach redakcji.

Przegląd polityczny.

—

Dzienniki niemieckie, z pewną niezależnością sądząc o obecnym zwrocie w polityce gabinetu berlińskiego, nie tają niełaski wielkiego kanclerza, i otwarcie powiadają, że jego położenie stało się fałszywem. Książe Bismarck chciał politykę wewnętrzną Prus nagiąć do swojej ogólnej polityki niemieckiej, i nie tylko dopiąć tego nie mógł, z powodu opozycji silnego na dworze berlińskim stronnictwa, ale odtąd musi do polityki gabinetu berlińskiego, ze swemi przekonaniami przeciwnej, swoją politykę niemiecką stosować.

Gabinet londyński zdaje się być niezadowolonym z obrotu jaki biorą sprawy w Berlinie. Wykrycia uczynione przez organ ministerjalny „Daily Telegraph," o usiłowaniach w celu utworzenia potężnych przymierzy pod przewodnictwem niemieckiego cesarstwa, oczywiście miały na celu wykazać, że gabinet berliński wchodzi teraz na drogę przeciwną dotychczasowej polityce wschodniej księcia Bismarcka. Niezadowolenie to widocznem jest w artykule w którym „Times" ostro napada na organ arystokracji pruskiej „Gazetę Krzyżową," mającą wielkie zachowanie na dworze berlińskim, i przy tej sposobności nader niemiłe rzeczy dla nowego cesarstwa niemieckiego prawi.

Petersburg, 23 stycznia. „Prawit. Wiestnik" mówiąc dziś o wymianie myśli między Anglją i Rossją w przedmiocie kwestji środkowo-azjatyckiej oświadcza, że już od trzech lat oba gabinety wymieniają z sobą noty w tej kwestji, że ta wymiana bez przerwy aż do dnia dzisiejszego miała charakter przyjacielski, i że różnicy opinji nie było.

New-York, 23 stycznia. Jak zawiadamiają z Peru, był tam zamach na życie Prezydenta Parde, ale bezskuteczny. (G. P.)

Ogłoszenia.

Komornik przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu.

Zawiadamia publiczność iż w rynku nowym miasta Kalisza placem Ś-go Mikołaja zwanym w dniu 19 (31) stycznia 1873 r. o odzinie 10 z rana prawnie zajęte ruchomości sofa, krzesła, stół jadalny, lustro, umywalnia, łóżko, lampa, kufereczek i zegar, a zaś w dniu 23 stycznia (4 lutego) t. r. o godzinie 11 z rana kanapa, dwa stoły, szafa i lustro przez publiczną licytację za gotówkę sprzedane zostaną. (51)

Romuald Pinowski.

Komornik Trybunału Kaliskiego.

Zawiadamia publiczność że w d. 19 (31) stycznia r. b. o godzinie 10-tej z rana w rynku miasta Kalisza sprzedawane będą konie, krowy, jałowizna, wozy, maszyna, meble i sprzęty pokojowe. (50) *Wiktor Lipski.*



Dom pod № 494 na ulicy Stawiszyńskiej obok Bernardynów położony, z ogrodem i frontowym placem, jest każdego czasu do nabycia z wolnej ręki za przystępną cenę. bliższa wiadomość na miejscu u właściciela. (29—4-3)



Jest do nabycia z wolnej ręki, w całości, bądź częściowo, to jest sposobem roskolonizowania **FOLWARK** Niemiecka wieś, przeszło 20 włók obejmujący - w którym znajduje się porządny murowany dom mieszkalny i rozległy ogród—budynki gospodarskie także murowane, gontami kryte w dobrym stanie, odpowiednie zasiewy ozime około 430 wierteli, łąk dwukośnych przeszło trzy włóki —ziemia w połowie pszenna 2-ej klassy—w połowie żytnia 1-ej klassy,—propinacja w Iwanowicach wraz z murowaną karczmą, należy także do Niemieckiej wsi. Bliższą wiadomość powziąść można u właścicielki **Anny Jenty Rubinstejnowej** w Sieradzu, lub u W. **Stanisława Karasińskiego** Patrona Trybunału w Kaliszu. (24—4-4)

Mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że powierzyłem sprzedaż moich maszyn w Kaliszu Panom **G. Heymann** i Sp., i upewniłem zarazem do przyjmowania wszelkich obstalunków tak na **maszyny** jako i **odlewy**, nadmieniam zarazem że tak samo ze składu Kaliskiego jak i wprost z mej fabryki mogą być nabywane wszelkie **maszyny i narzędzia rolnicze** za kredytem Banku Polskiego.

M. Ostrowski w Kole.

(31—8-4)



Osoba, wdowa w średnim wieku życzy sobie przyjąć obowiązek do **gospodarstwa wiejskiego lub miejskiego.** Wiadomość w Redakcji „Kaliszanina" (—6-3)

SKŁAD MĄKI.

Ktoby sobie życzył utrzymywać w Kaliszu skład mąki pszennej mego wyrobu, może się wprost do mnie zgłosić. Przy zapytaniach listem winna być dołączona marka pocztowa na odpowiedź. Pośrednictwo osób trzecich nie będzie uwzględnione.

(32—6-4) *M. Ostrowski w Kole.*

Skład maszyn do szycia ulepszonych prawdziwych Amerykańskich rozmaitych systemów, familijne, jako też dla rzemieślników, po cenach zniżonych.

M. Wiślicki. W Sieradzu przy rynku. (47—5 2)

KSIĘGARNIA
H. HURTIGA
W KALISZU,

przyjmuję prenumeratę kwartalnie po rs. 2 kop. 50 na **Bibljotekę Umiejętności** Prawnych wychodzącą dwa razy na miesiąc.

(48 - 8-1)

Zakład wyrobów siodlarskich, rymarskich i galanteryjnych,

przeniosłem z ulicy Grodzkiej do nowego domu p. Puscha, wprost kościoła Śgo Mikołaja, i takowy zaopatrzyłem w zaprzęgi, siodła, kufry, sak de voyage, portfele, baty, obroże i t. p. Przyjmuję wszelkie obstalunki, oraz reparacje, które na czas umówiony z akuratnością wykończam.

(6-12-5) *A. Stefański*, siodlarz.

Zawiadamiamy niniejszem JW. i WW. panów miasta Kalisza i okolicy, iż otworzonym został z dniem dzisiejszym

MAGAZYN
UBIORÓW MĘZKICH

zjednoczonej spółki, pod firmą

Józefa Dziubczyńskiego,

przy ulicy Świętego Mikołaja Nr. 39. Przyjmujemy wszelkie obstalunki tak z własnych materjałów jako i dostarczonych, które wykończamy podług najnowszych żurnali i wszelkich wymagań, po cenach umiarkowanych. (35 - 3-3)

Jest to fakt żadnej nie ulegający kwestji i stwierdzony powagą badaczy kilku wieków że **SÓL** wydobyta ze salin we **Wieliczce,** przewyższa dobrocią wszystkie inne gatunki w różnych krajach eksploatowane, i według rozbiorów chemicznych **Sól z Wieliczki** o 15-20% zawiera więcej chlorku sody, czyli soli kuchennej, aniżeli produkt ten z innych salin wydobyty, obecni ciałami zanieczyszczony. Oprócz tego **sól z Wieliczki** odznacza się właściwym czystym smakiem solnym, większą czystością i przezroczystością niemal kryształową w bryłach, jak również śnieżną prawie białością po starciu, czyli zmieleniu jej, gdy przeciwnie gatunki soli innych krajów mają barwę żółtawą czerwonawą lub brunatno-szarawą, i posiadają smak niemiły, jużto metaliczny, już gorzkawy, kwaskowy i t. p.

Uznając zgodnie z opinją powszechną wyższość produktu ze **salin w Wieliczce** i porozumiawszy się z Zarządem takowych, założyłem w Kaliszu

Skład soli z Wieliczki

szybikowej i zielonej, jak również białej **Liwerpolskiej.** Zwracając uwagę szanownej publiczności miasta Kalisza i okolicy, oraz handlujących, na tak ważny w gospodarstwie domowem przedmiot, zapraszam o zaszczycenie mnie częstemi zamówieniami i upewniam, że takowe załatwiane będą przezemnie z wszelką punktualnością i skrupulatnością. Nadmieniam w końcu iż sprzedaż

soli z Wieliczki

i Liwerpolskiej, odbywa się codziennie, począwszy od jednego puda, po bardzo umiarkowanej cenie, w składzie moim mieszczącym się w domu własnym, przy ulicy Warszawskiej pod Nr. 69 w Kaliszu.

A. L. Hejmann.

Znaczny transport soli

nadszedł do Składu niżej podpisanego, można u niego każdego czasu dostać takowej po cenach bardzo przystępnych z odstąpieniem rabatu, sprzedaje się w partjach najmniej po 3 pudy.

S. Rawicki.

Ulica Wrocławska Nr. 194 przeciwko p. Biedermann. (40—4-2)

Skład nasion pastewnych, warzywnych i kwiatowych Henryka Rynek w Kaliszu, obok cukierni p. Gessnera. Mam zaszczyt donieść szanownym obywatelom ziemskim, że zaopatrzyłem swój skład we wszelkie nasiona z najlepszych gatunków, które sprzedaję obok cen przystępnych pod gwarancją za dobroć takowych; przytem nadmieniam, że przyjmuję wszelkie produkta w komis, oraz zamówienia na wszelkie **drzewka** tak owocowe, jako też i do wysadzania alej.— *Henryk Rynek.*



W dominium Koźminek pod Kaliszem stoją dwa **ogiery** maści kasztanowatej, urodzone w Trakehnen w Prussach wschodnich, które pokrywać będą klacze od dnia 1 lutego r. b. do dnia 1 czerwca wyjąwszy każdą Sobotę, Niedzielę i Poniedziałek, za opłatą następującą: ogier Grotesk ze strzałką na czole, wzrostu stóp 5 cali 8 po rs. 4.

Ogier Zrini z gwiazdką na czole, wzrostu stóp 5 cali 7 po rs. 3; za każde trzy skoki i dla stajennego po jednym rublu.

(42—3 2)



Do handlu **Szymona Rosen** nadszedł świeży transport **win** szampańskich z domów: Jules Mumm, i Gustawa Gibert Favori, które dobrocią swoją polecam z ustąpieniem rabatu, dla kupujących w większej ilości. (563-6-6)

Kurs Giełdy Warszawskiéj.

Dnia **25** stycznia 1873 r.

Monety i papiery.	żądano		płacono	
	Ruble i kopiéjki			
Pół-Imperjały rossyjskie	—	—	—	—
Obligi skarbowe	—	—	—	—
Listy zast. 3 okresu serji I. za rsr. 100	94	50	94	20
„ „ „ serji II. „ 100	93	50	93	20
„ „ nowe 5% z r. 1869 . . .	93	50	93	20
Obligi Towarzystwa Kred. Ziemsk. .	—	—	—	—
Listy Likwidacyjne za rsr. 100 . .	79	65	79	35
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860	95	—	94	—
Nowa rossyjs. pożyczka premjo. 1864	151	—	—	—
„ „ „ „ 1866	152	50	151	75
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied. za szt.	96	—	—	—
„ „ „ Warsz.-Bydgoskiéj .	73	35	72	75
„ Głów. Tow. Ros. Dróg Żelaz. .	—	—	138	—
„ Drogi Żelaz. Warsz.-Terespol.	117	—	116	—
Obligacje Kolei Żelaz. Terespolskiéj	—	—	—	—
Akcje Kolei Żel. Fabrycz.-Łodzkiéj .	107	50	—	—
5% Listy Zastawne Rossyjskie . .	108	—	—	—

Wartość kup. od L. Z. starych k.	36 2/3
„ „ „ nowych „	45 1/5 1/3
„ „ „ Likwidac. „	60

Weksle.				
Berlin: Weksel 100 talarowy 2 m. .	109	95	109	65
Londyn: 1 funt szterling 3 m. . .	7	35	—	—
Paryż: 300 franków 10 dn.	87	55	87	15
Wiedeń: 150 florenów 2 m. . . .	100	35	—	—
Moskwa: 100 rsr. 1 m.	—	—	—	—
Petersburg: 100 rsr. krótki. . . .	100	10	99	90
„ „ „ 3 m. . . .	98	50	—	—

Dnia 27-go i 28-go stycznia.

Termometr:	Zimna z rana	Zimna w połud.
Wczoraj.	5	2
Dziś	5	3

Barometr

Wczoraj: Dziś: } stała pogoda.

Redaktor, **J. Tański.** — W drukarni Wydawcy, W. Hindemitha. — Za pozwoleniem cenzury miejscowej rządowej.